

Czy muzułmanin może kochać psa?

14 listopada 2014

Muzułmanie uważają psy za nieczyste i unikają kontaktu z nimi. Pewien Malezyjczyk postanowił jednak przełamać negatywne stereotypy i zorganizował imprezę pod nazwą „Chcę pogłaskać psa”.

Mimo że uzyskał pozwolenie władz, spotkanie wywołało ogólnonarodowy skandal. Syed Azmi na co dzień pracuje w aptece, w wolnym czasie natomiast zajmuje się organizacją imprez charytatywnych. Założył na Facebooku stronę reklamującą spotkanie z psami, które odbyło się 21 października w parku w jednej z najmodniejszych dzielnic Kuala Lumpur – Bandar Utama.

Chociaż uzyskał pozwolenie na organizację spotkania, lokalne media oraz członkowie Malezyjskiej Wspólnoty Muzułmańskiej wyrazili swoją dezaprobatę. Narodowa Rada Fatw orzekła, że kontakt z psem jest sprzeczny ze zwyczajami sunnickiego islamu, które są ściśle przestrzegane przez wyznawców. Azmiemu grożono nawet śmiercią.

Podczas konferencji prasowej mężczyzna oficjalnie przeprosił za problemy wynikające z imprezy oraz niezręczną sytuację, wyjaśnił również, że nie miał zamiaru nakłaniać ludzi, by odwrócili się od swojej wiary.

Azmi wpadł na pomysł imprezy z psami po obejrzeniu wideo na YouTube, na którym widać, że nikt nie chce pomóc niewidomemu, któremu asystował pies przewodnik. Farmaceuta uświadomił sobie wówczas, że on sam, jak i każdy inny człowiek mógłby znaleźć się w podobnej sytuacji. Właśnie z tego powodu postanowił zorganizować imprezę która jego zdaniem mogła pomóc muzułmanom w Malezji pokonać awersję i lęk przed psami.

Zaanonsowana na Facebooku akcja spotkała się ze sporym

poparciem. Kiedy liczba chętnych przekroczyła 100 musiał powiadomić policję o tak licznyim zgromadzeniu publicznym. Funkcjonariusze zwrócili się do władz religijnych, które wydały zgodę, jednak pod pewnymi warunkami – m.in. uczestnicy mieli być poinformowani o oczyszczającym rytuale szafickim. Szafi'ici (zwolennicy jednej z czterech głównych sunnickich szkół prawa muzułmańskiego) mogą trzymać psa tylko w celach obronnych, na przykład do pilnowania domu, ale nigdy jako zwierzę domowe. Jeśli dojdzie do przypadkowego kontaktu ze zwierzęciem, muszą dokonać specjalnego rytuału.

Mimo wynikłych problemów i konieczności złożenia oficjalnych wyjaśnień i przeprosin, Azmi nie żałuje swojej inicjatywy, która jego zdaniem przyczyniła się do dialogu oraz rozwoju tolerancji między różnymi społecznościami. Do parku przyszło ponad 1000 osób, żeby pooglądać 120 psów. Większość zachowywała się spokojowo, choć zdarzali się i tacy, którzy kopali zwierzaki.

Malezja jest krajem wielonarodowościowym, 60% procent społeczeństwa stanowią wyznający islam Malezyjczycy, 25% to Chińczycy a 10% populacji ma indyjskie korzenie. Islam jest oficjalną religią państwową, jednak tylko muzułmanie podlegają prawu szariatu.

Kiedy na Facebooku opublikowano zdjęcia muzułmanek trzymających psy na rękach, wielu z ich współwyznawców doznało szoku. Wściekli ludzie dzwonili do Azmiego, pojawiły się nawet śmiertelne pogróżki.

Autor: GB

Na podstawie: www.observers.france24.com

Źródło: Euroislam